

Służba zdrowia: e-rewolucja odwołana

[Rzeczpospolita](#) | 21.8.2013 | Rubryka: Prawo co dnia | Strona: 5 | Autor: [KATARZYNA NOWOSIELSKA](#)
| Temat: Prasa ogólnopolska - Ministerstwo Zdrowia

TECHNOLOGIE Wprowadzając elektroniczną dokumentację medyczną, rząd chciał wyprzedzić epokę. Teraz się z tego wycofuje.

Zgodnie z ustawą o systemie informacji w ochronie zdrowia szpitale i przychodnie powinny już za rok być w pełni z informatyzowane. Od 1 sierpnia 2014 r. lecznice muszą prowadzić dokumentację medyczną w formie elektronicznej.

Szpitale jeszcze niegotowe

Jak dowiedziała się „Rz”, **Ministerstwo Zdrowia** zamierza odsunąć jednak ten obowiązek w czasie. – Data 1 sierpnia 2014 r. jest niewykonalna. Pracujemy właśnie nad zmianą przepisów ustawy o systemie informacji – informuje Sławomir Neumann, **wiceminister zdrowia**. Zaznacza jednak, że resort nie deklaruje jeszcze, kiedy lecznice będą musiały w pełni wprowadzić elektroniczną dokumentację medyczną.

Ze zmian ucieszą się dyrektorzy szpitali. Informatyzacja kosztuje miliony złotych. – My akurat spełnimy wymogi 1 sierpnia, ale większość szpitali jest kompletnie nieprzygotowana do tego, by już za rok się z informatyzować. Przejście na pełną elektroniczną dokumentację jest bezsens, powinno to się odbywać etapami – mówi Marek Balicki, dyrektor Szpitala Wolskiego w Warszawie, były **minister zdrowia**.

Takie pomysły mają też przedstawiciele resortu zdrowia. Jak podkreśla wiceminister Neumann, w pierwszej kolejności zmienione przepisy mają zobowiązać lecznice do wprowadzenia e-recepty, e-zwolnienia i e-skierowania.

To właśnie resort zdrowia ma zamiar wpisać do ustawy, bo jej przepisy są bardzo ogólne. Na razie mówią tylko o elektronicznej dokumentacji medycznej.

Nieco inną wizję przedsięwzięcia mają eksperci.

– Realny termin na wprowadzenie w całości dokumentacji medycznej to 2035 r., bo ok. 20 lat trwają procesy informatyzacji – zwraca uwagę Adam Kozierkiewicz, były dyrektor Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia (agencji ministerstwa). Zaznacza, że to musi być stopniowy proces. – Lecznice już mają elektroniczne systemy rozliczeniowo-płacowe. Różnie by było zatem, gdyby na kolejnym etapie zobowiązać je do prowadzenia elektronicznej rejestracji pacjentów – mówi.

Brak Internetu

Informatyzacja jest w powijakach także w przychodniach lekarzy rodzinnych – 1 sierpnia proces przechodzenia na elektroniczną dokumentację dopiero się więc rozpocznie. – My, owszem, szkolimy się, wiemy, że trzeba wyposażyć przychodnie w lepsze komputery, ale to wymaga czasu – wyjaśnia

Bożena Janicka, prezes Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia. Podkreśla, że informatyzacja będzie możliwa dopiero wówczas, gdy w całej Polsce lecznice dostaną dobre łącza internetowe. – Tymczasem lekarze w wiejskich przychodniach nad Notecią, w okolicach Piły nie mogą nawet sprawdzić w dzień ubezpieczenia pacjenta w EWUŚ, bo nie ma tam zasięgu – narzeka. O tym, że niełatwo będzie sprostać tym wymogom 1 sierpnia 2014 r., było już wiadomo od stycznia 2012 r., czyli od kiedy obowiązuje ustawa. Resort dał lecznicom tylko dwa i pół roku na zainformatyzowanie się. Potwierdziły to opublikowane dwa miesiące temu wyniki kontroli NIK. Izba sprawdziła wówczas 950 szpitali, z których 60 proc. nie miało nawet programu do ordynacji leków. Co więcej, zdaniem NIK winni opóźnień są nie tylko dyrektorzy lecznic, ale także samo ministerstwo. Przepisy ustawy są bardzo ogólne i aby placówki medyczne mogły zbudować systemy informatyczne, potrzebowały do nich wytycznych, które miały być określone w rozporządzeniach. Tych ostatnich resort nie zdołał wydać w ciągu półtora roku od wejścia w życie ustawy. Dlatego szefowie poszczególnych placówek są zdezorientowani. Z powodu braku przepisów nie wiedzą, co i jak powinni przygotować, by rozpocząć wprowadzanie systemu. Niektórzy zaczęli działania na własną rękę. Budują niezależne, lokalne systemy, które obejmują jedynie chętnie placówki prowadzące np. konta pacjenta?